

# Witold Minkiewicz

---

## O problemach wawelskich

---

Ochrona Zabytków 3/2-3 (10-11), 113-128,182

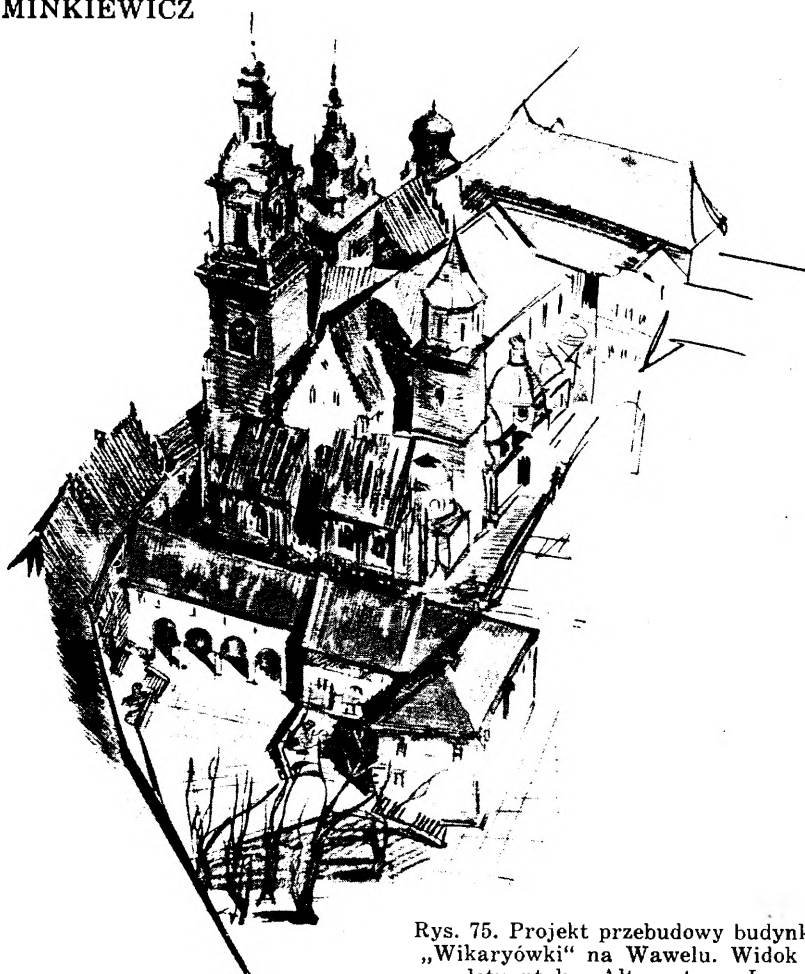
---

1950

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WITOLD MINKIEWICZ



Rys. 75. Projekt przebudowy budynku „Wikaryówki“ na Wawelu. Widok z lotu ptaka. Alternatywa I.

**O PROBLEMACH  
WAWELSKICH**

Szereg wydarzeń drugiej połowy w. XIX wskazuje na obudzenie się żywszego zainteresowania Wawelem. Pierwszym tego objawem jest bogato ilustrowana „Monografia Katedry wawelskiej“ X. Biskupa Łętowskiego z r. 1859, następnie pojawiają się cenne prace Essenweina w roku 1869 i Łuszczkiewicza w r. 1879. Przeprowadzone w latach 1880—1882 przez Architekta Tomasza Prylińskiego pomiary i zdjęcia Zamku, pomimo trudnych warunków, w jakich się odbywały, reprezentują po dziś dzień nader cenny i bogaty materiał inwentaryzacyjny Zamku.

Dzięki podjętym i prowadzonym w latach 1895—1901 przez Architekta Prof. Sławomira Odrzywolskiego pracom restauracyjnym, chyłca się ku ruinie Katedra Wawelska została odbudowana i doprowadzona do stanu w jakim ją dziś widzimy. W tym samym czasie wydana została nader cenna, źródłowa praca Dra Tadeusza Wojciechowskiego pt. „Kościół Katedralny w Krakowie (Kraków 1900).

Kiedy nareszcie w wyniku długotrwałych zabiegów Sejmu Krajowego ówczesnej „Galicji“ przeważna część wzgórza wawelskiego wraz z Zamkiem przeszła na własność Narodu — teren Wawelu staje się przedmiotem żywego i niesłabnącego zainteresowania polskiej opinii publicznej. Pojawiają się liczniejsze publikacje, wśród nich na plan pierwszy wybija się wydana w r. 1908, oparta na sumiennych studiach i poszukiwaniach archiwalnych kapitalna praca Dra Stanisława Tomkowicza pt. „Wawel“.

W tym samym mniej więcej czasie rozpoczęte zostały pierwsze studia i prace nad odbudową Zamku, które wraz ze wspomnianą wyżej odbudową Katedry, przyczyniły się w znacznym stopniu do wyjaśnienia genezy i licznych przemian, jakim w ciągu wieków ulegała zabudowa wawelskiego wzgórza.

Prace restauracyjne w Zamku zapoczątkowane zostały pod kierownictwem Architekta Zygmunta Hendla, który prowadził też pierwsze badania i studia aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. W roku 1916 kierownictwo odbudowy Zamku objął Architekt Prof. Dr Adolf Szyszko-Bohusz. Pod jego kierownictwem wykonano na Wawelu dużo. Przewyciężając liczne trudności, potrafił Prof. Bohusz doprowadzić do odbudowy przeważnej części sal zamkowych, wskrzesił mistrzowsko ich dawne piękno i nadał, na ogół biorąc, właściwy kierunek odbudowie Zamku. Równoległe z odbudową, prowadzone przez Bohusza prace badawcze, oparte na bardziej ścisłych pomiarach i analizie nawarstwień budowlanych przyczyniły się w niemałym stopniu do sprostowania niektórych błędnych hipotez i zbliżyły do wyjaśnienia genezy i ewolucji historycznej zabudowań Zamku wawelskiego.

Wspominam o tym, by wykazać, iż dzięki tym wszystkim wymienionym wyżej tak dla Wawelu doniosłym pracom, odbudowę Zamku samego uznać dziś można w trzech czwartych za ukończoną.

W czasie najbliższym rozpoczęta zostanie restauracja schodów senatorskich oraz sali parterowej skrzydła zachodniego, przeznaczonej na

umieszczenie zabytkowych sarkofagów rodziny Sieniawskich. Przedłożony przez Kierownictwo Odnowienia 6-letni Plan Odbudowy przewiduje na okres ostatnich lat sześćdziesiąt odbudowę wszystkich sal zachodniego, sąsiadującego z Katedrą skrzydła Zamku, dotychczas restauracją nie objętych. Tym samym przyjąć można, iż odbudowa całego Zamku będzie w tym okresie, w zasadzie, w całości doprowadzona do końca.

Podobnie jak Zamek przedstawia się Katedra. Po ostatniej, przeprowadzonej przez prof. Sławomira Odrzywolskiego odbudowie, — zasadniczy kształt Katedry, poza pewnymi wyjątkami, uznać możemy za utrwalony.

Niewątpliwie Zamek i Katedra kryją jeszcze niejedną dotychczas niezbadaną tajemnicę. Potwierdziły to zresztą wyniki badań lat ostatnich. Można przypuszczać, iż prowadzone zgodnie z programem „Millenium“ prace wykopaliskowe na Wawelu odkrywają wiele niejasnych dotąd kart przeszłości. Mimo to z dużą pewnością dziś już twierdzić można, iż odkrycia te, o największej być może dla nauki doniosłości na kształt widzialny Zamku i Katedry nie wpłyną. Toteż przy omawianiu plastycznych zagadnień wzgórza wawelskiego zespół dwu zabytkowych budowli, tj. Katedry i Zamku uważać możemy za pewną stałą, zmianom nie ulegającą dominantę wawelską.

Otwartym natomiast i do dziś nierozstrzygniętym jest zagadnienie bliższego otoczenia tych dwu najważniejszych na wzgórzu budowli, innymi słowy zagadnienie plastycznego uporządkowania wzgórza wawelskiego jako całości.

Zagadnienie ukształtowania pod względem plastycznym całości wzgórza od dawna pobudzało fantazję artystów. Z prac ważniejszych zmierzających do rozwiązania tego zagadnienia wymienić należy:

Projekt Akropolisu wawelskiego Stanisława Wyspiańskiego wspólnie z architektem prof. Władysławem Ekielskim jako najwcześniejszy.

Monumentalny pomysł rzeźby „Pochód Królów na Wawel“ art. rzeźbiarza Wacława Szymanowskiego, która w myśl zamierzeń autora miała tworzyć zamknięcie niezabudowanego boku dziedzińca arkadowego Zamku.

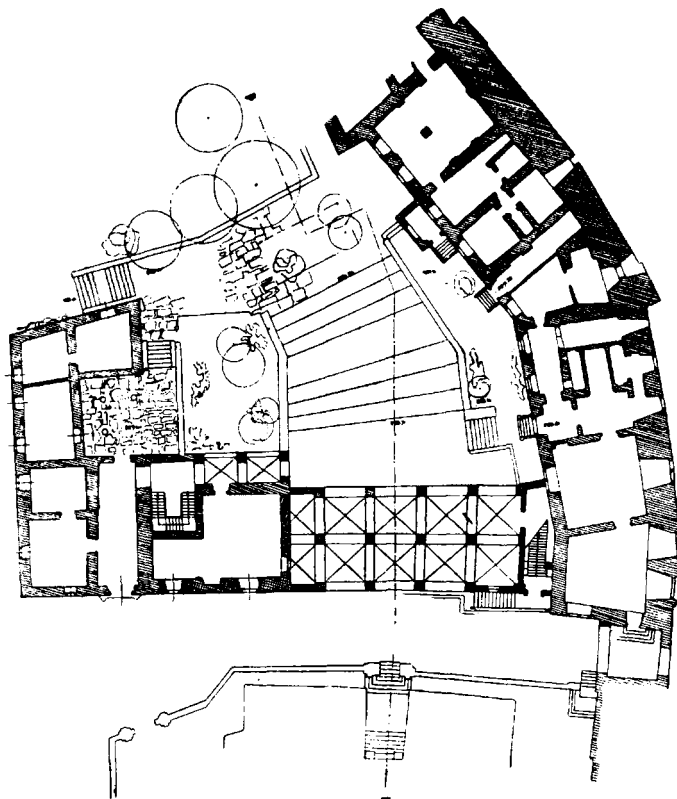
Wreszcie szereg kolejnych projektów i studiów prof. dra Szyszko-Bohusza, wśród których wyróżniają się:

Monumentalny projekt „Panteonu Wawelskiego“ z r. 1919.

Studia do „Campo Santo“ na Wawelu, również z r. 1919, projekt uporządkowania wzgórza wawelskiego z r. 1939,

oraz ostatni, przedśmiertelny projekt uporządkowania wzgórza ze stacją z r. 1945.

Jak z tego widać, pomysłów było sporo. Wymieniłem tylko najważniejsze.



Rys. 76. Projekt przebudowy budynku „Wikaryówki” i jej otoczenia. Plan sytuacyjny. Alternatywa I.

Mimo wysokiego poziomu opracowania i dużych wartości artystycznych niektórych z tych pomysłów, żaden z nich nie uzyskał w pełni aprobaty sfer fachowych, ani też sankcji w opinii społeczeństwa.

Mimo woli nasuwa się pytanie jaka jest tego przyczyna? Czy nie tkwi ona w samym założeniu tych projektów, czy droga obrona była właściwa?

Mam wrażenie, że tak jest istotnie:

Sądzę przede wszystkim, iż tworzenie Akropoli i Panteonów niezbyt duchowi naszych czasów odpowiada. Koturny są nam dziś obce. Nie pragniemy stroić się w togi Rzymian, jak to z upodobaniem robiono w okresie neoklasycyzmu XIX wieku.

Ale nie tylko to.

Gdybyśmy nawet przyjęli, że w naszych zmiennych, gorączkowych czasach idea taka zrodzi się, że postanowimy wznieść jakąś potężną budowlę, lub też zespół budowli, które stać by się miały wyrazem dążeń i osiągnięć naszych, jakimś symbolem Polski współczesnej, jej Panteonem, — wątpię, czy nawet w tym wypadku wybór miejsca pod takie założenie padłby na Wawel!

Niebawoły rozmach współczesnej techniki budowlanej, olbrzymia w porównaniu z przeszłością, skala naszych zamierzeń budowlanych sprawia, iż koncepcja taka, bez szkody dla Wawelu, a równocześnie niewątpliwie

i dla koncepcji samej nie da się wcisnąć w szczupłe ramy obwarowań średniowiecznych <sup>1)</sup>).

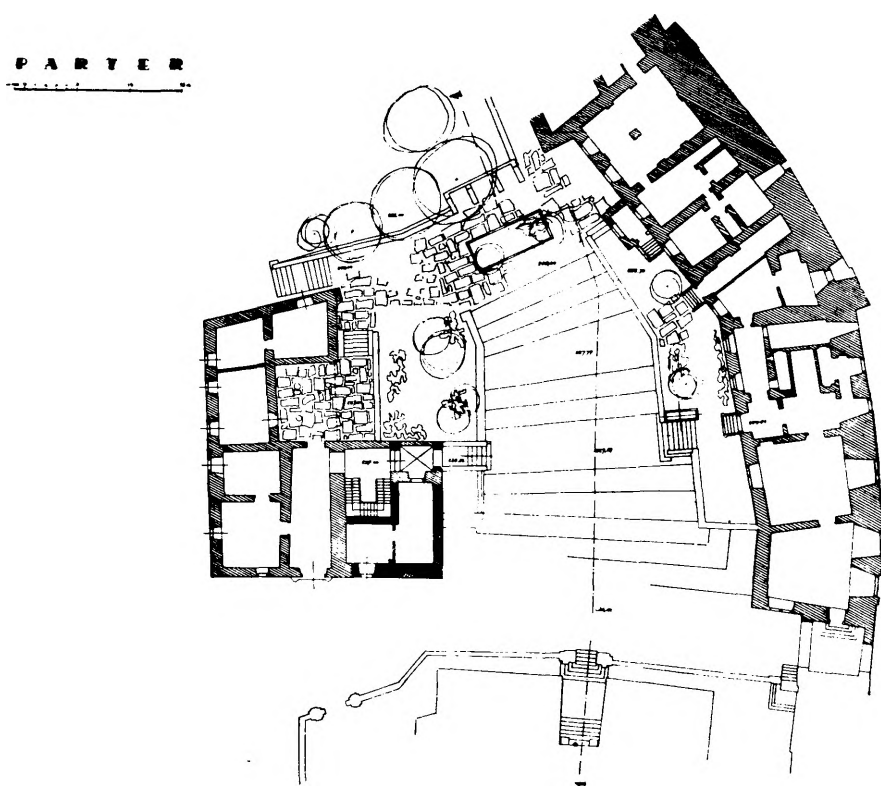
Rozwiązania problemu Wawelu szukać musimy na innej drodze!

Wzgórze wawelskie wznosi się dość znacznie (średnio około 25 m) ponad otaczający teren i wyniosłością swoją wraz z wieńczącym je zespołem gmachów zabytkowych panuje nad miastem, tworząc od wieków jedyną w swoim rodzaju, tak dla Krakowa charakterystyczną dominantę. Liczne materiały ikonograficzne z końca wieku XVIII i początku XIX pozwalają na odtworzenie dokładnego obrazu wzgórza z tego okresu, niezepszonego przez późniejsze dobudowy okresu austriackiego. Pozostałości tych niepożądanych dodatków są stosunkowo niezbyt trudne do usunięcia.

Wydaje się zatem, iż nic nie stoi na przeszkodzie, by tak piękny dla Krakowa charakterystyczny obraz wzgórza wawelskiego w całym jego pierwotnym uroku odtworzyć i utrwalić na zawsze.

---

<sup>1)</sup> Miarę skali w jakiej społeczeństwa współczesne upatrują realizację tego rodzaju zamierzeń stanowić może zapoczątkowany przed wojną w Moskwie monumentalny Pałac Sowietów, którego podstawa przewyższa całą powierzchnię wzgórza wawelskiego.



Ryc. 77. Projekt przebudowy budynku „Wikaryówki“ i jej otoczenia. Plan sytuacyjny. Alternatywa II.

Nie trzeba chyba dodawać, iż wprowadzenie do tak pojętej sylwety wzgórza nowych, konkurujących z zabytkowym zespołem form, byłoby oczywistym przekreśleniem powyższych słusznych tendencji<sup>2)</sup>.

Opierając się na założeniach powyższych należy z góry wykluczyć możliwość powstawania na wzgórzu jakichkolwiek obiektów, które by bądź wielkością, bądź aktywnością form swoich naruszyć mogły istniejącą równowagę plastycznego układu wzgórza.

To samo odnosi się do plastyki założeń terenowych, — dlatego też nie sądzę, by wzgórze wawelskie mogło być terenem odpowiednim dla zgromadzeń masowych.

Zgromadzenia takie, obojętne, czy będą to zgromadzenia o charakterze politycznym, czy też imprezy sportowe, o ile odbywać się mają w porządku, wymagają pewnych urządzeń przystosowanych do przyjęcia wielkich mas publiczności, jak trybuny, stadiony itp. Wielkie wymiary tych adaptacji i ich skala przekraczają ramy, jakie z uwagi na istniejący zespół zabytkowy są na Wawelu dopuszczalne. Pomijam już, że zebrania takie są zazwyczaj głośnie i hałaśliwe.

Sądzę, że Wawel należy pozostawić takim, jakim jest w jego dochowanych wartościowych formach. Trzeba wydobyć i możliwie utrwalić co się da z przeszłości. Należy usunąć wszystko co obce i szpeci.

Należy dążyć, by to, co ma pozostać, okazać oczom widza jak najkorzystniej i wrażenie to możliwie spotęgować.

I na tym skończyć.

Nie znaczy to oczywiście, by z Wawelu tworzyć jakiś martwy rezerwat.

Odwrotnie! Wawel należy urządzić tak, by udostępnić zwiedzanie jak najszerszym masom, zachęcić, uprzyjemnić zwiedzanie. Stworzyć atmosferę sprzyjającą, tak by zwiedzający jak największą korzyść z tego zwiedzania wynieśli. Sądzę, iż w ten właśnie sposób spełni najlepiej swą rolę łącznika przeszłości kulturalnej z życiem współczesnym, stanie się godnym miejscem wytechnienia dla ludzi pracy, źródłem podniet i natchnień pokoleń współczesnych.

Postulat ten powinien, zdaniem moim, stanowić główną wytyczną wszelkich zamierzeń na terenie Wawelu.

Równocześnie jednak powinna być uwzględniona wytyczna druga: Wawel jest siedzibą reprezentacyjną Głowy Państwa Polskiego. Postulat ten równolegle powinien znaleźć swój wyraz w ukształtowaniu wzgórza wawelskiego.

Pewne wątpliwości, jakie w związku z wyborem miejsca pod Rezydencję wyłonić by się mogły, rozstrzyga stanowisko Ob. Prezydenta Bieruta, który oświadczył w swoim czasie, iż na ten cel nie należy używać zabyt-

---

<sup>2)</sup> Typowo ujemny przykład takiego rozwiązania stanowić może młodociany projekt zdolnego zresztą architekta St. Połujana, (*Młoda Architektura*, W-wa 1935), w którym autor znosi dwie wieże, niweluje teren wzgórza dla osiągnięcia wymarzonego ideału współczesności.

rowych komnat zamkowych. Wypowiedź ta tak słuszna i zrozumiała daje wyraźną wskazówkę, iż Rezydencja powinna być projektowana w łączności z Zamkiem, lecz nie w Zamku samym.

Powyższe dwa postulaty wytyczają w ramach ogólnych program wszelkich prac zmierzających do plastycznego uporządkowania wzgórza wawelskiego.

W jaki sposób, jakimi środkami tak skryształizowany program będzie zrealizowany, jest sprawą fachowej pracy architekta. Odpowiedź na to pytanie dać może jedynie projekt — wynik szczegółowych badań i studiów.

Trudno oczywiście wdawać się w szczegóły tej dość skomplikowanej pracy, pragnę jednak podkreślić pewne momenty, na które, zdaniem moim, projekt winien dać odpowiedź.

Jak już na wstępie wspomniałem cel uporządkowania upatruję w tym, by z licznych, kalejdoskopowych niemal zmian, jakim Wawel ulegał w ciągu wieków, wydobyć to co najbardziej istotne, najbardziej charakterystyczne i powstały w ten sposób obraz idealny zachować dla przyszłości. Na obraz ten składa się przede wszystkim sylweta Wawelu widzianego z różnych stron.

Wydobycie właściwej sylwety wzgórza wraz z wieńczącym je zespołem gmachów zabytkowych i utrwalenie jej w formie nieskażonej, uważam za podstawową wytyczną prac porządkowych wawelskich.

Inaczej oczywiście przedstawi się nam Wawel widziany od wewnątrz, w obrębie dawnych murów obronnych. Dawna zagęszczona, niezbyt uporządkowana zabudowa przedgrodzia zamkowego, o typie miasteczka zniknęła z nielicznymi wyjątkami bez śladu. Wiek XIX wprowadził natomiast wiele niepożądanych zmian, przystosowując teren do potrzeb wybudowanych tam koszar.

W stanie dzisiejszym teren wzgórza w zarysie dawnych murów przedstawia się oku widza jako nieuporządkowane wnętrze, ograniczone od północy zwartą zabudową zabytkową z wyrwą koło baszty złodziejskiej. W narożniku północno-wschodnim, ekscentrycznie położona, wznosi się wspinała dominanta Katedry otoczonej kaplicami oraz brama wjazdową do Zamku. Do nich przytyka duży wzniesiony przez okupanta budynek Nr. 5 niedostrojony do otoczenia i rażący sztywnością swoich form. Front Katedry przysłania budynek tzw. „wikaryówka“, zabytkowy, jednak zniekształcony przez przebudowę wieku XIX.

Elementem, zdecydowanie ujemnym na wzgórzu jest budynek Nr. 9, który swą wielkością i położeniem nie da się dostroić do zabytkowego otoczenia.

Zarys dawnego systemu obronnego znaczą trzy dochowane baszty średniowieczne oraz szczątki murów obronnych.

Całość wzgórza od wewnątrz sprawia wrażenie nieuporządkowania, a nawet zaniedbania.



Dawnego miasteczka dziś nikt chyba odbudowywać nie zechce. Bo i po co? Brak zresztą materiałów ku temu. Z faktem tym powinna się liczyć koncepcja odnowienia.

Do rozwiązania wnętrza Wawelu podejść należy inaczej, w oparciu o współczesne doświadczenie architektury i planistyki. Cel tej pracy zmierzać będzie przede wszystkim do podkreślenia walorów plastycznych dominanty głównej i spotęgowania, przez zastosowanie właściwych środków wywieranego przez nią wrażenia.

Odpowiednie ukształtowanie otaczającego terenu odegra w tej pracy pierwszorzędą rolę.

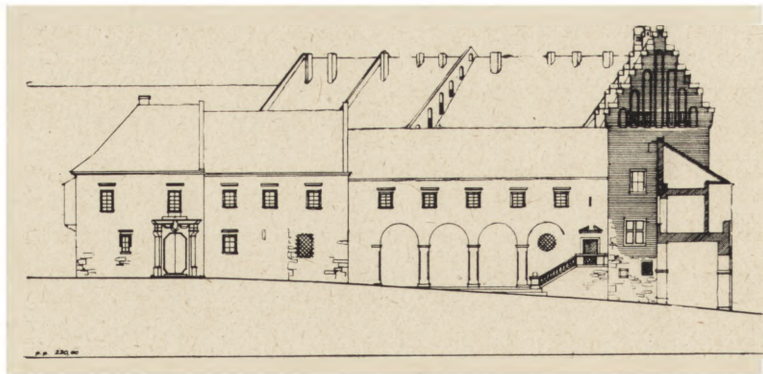
Teren wzgórza wraz z zabudową ulegał w przeszłości wielokrotnym zmianom. Katastrofy wojny lub pożaru, każde większe zamierzenie budowlane zmieniało go na swój sposób, przeważnie podnosząc niweletę terenu. Zmiany te są bardzo znaczne, jeżeli uprzytomnimy sobie, że kościółek św. Feliksa i Adaukta stawiano ongiś na terenie o 4 m niższym od dzisiejszego, że wschodnie skrzydło Zamku fundowano o 10 przeszło metrów niżej od poziomu dziedzińca arkadowego.

Wśród tych tak licznych zmian są zmiany wartościowe i zbędne: wartościowym było wyrównanie terenu pod wspaniałą koncepcję Zamku renesansowego, bezwartościowym, a nawet szkodliwym jest nasyp pod plac ćwiczeń koszar austriackich. Szkodliwym, bo podnosząc horyzont widza osłabia wrażenie dominanty głównej.

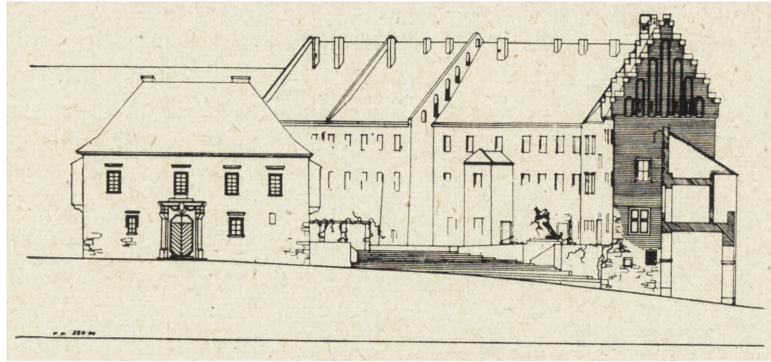
Właściwe uregulowanie terenu stanowi jedną z ważnych pozycji w programie uporządkowania wzgórza wawelskiego.

Tam, gdzie to okazuje się możliwe i korzystne, należy zbliżyć się do naturalnego profilu wzgórza łagodnie opadającego ku południowi.

#### **WIDOK OD WSCHODU**



Ryc. 78. Projekt przebudowy budynku „Wikaryówki“. Widok od wschodu.  
Alternatywa I



Ryc. 79. Projekt przebudowy budynku „Wikaryówki“. Widok od wschodu. Alternatywa II.

Z kolei kilka słów na temat architektury przyszłych zamierzeń budowlanych na Wawelu.

Z zamieszczonych poprzednio uwag uważny Czytelnik łatwo wywnioskuje, iż Wawelu nie uważam bynajmniej za teren odpowiedni do wybujałych popisów architektonicznych. Architektura na Wawelu ma bardzo ważną rolę do odegrania, lecz rolę raczej pomocniczą.

Można by to sformułować w ten sposób, iż pracujący na Wawelu architekt ma raczej więcej do usuwania niż do wznoszenia.

Należy usunąć narzucone w okresie okupacyjnym, rażące swym nieprzystosowaniem budowlę, oczyścić obiekty zabytkowe z niepożądanych dodatków i zmian, przywrócić im ich dawny charakter, tam gdzie tego zajdzie konieczna potrzeba uzupełnić i odbudować zniszczone obiekty zabytkowe, opierając się na dochowanych materiałach dokumentarnych. wreszcie w wypadku, gdy istniejący obiekt niezabytkowy o znacznej wartości jest dla Wawelu z tych czy innych względów potrzebny — przekształcić go tak, by mógł być harmonijnie włączony do zabytkowego otoczenia.

Wszystko, co ma powstać na Wawelu, powinno współdziałać w dążeniu do spotęgowania wyrazu dominanty głównej.

W tym naświetleniu rola architekta w stosunku do Wawelu jest jasna: przed nim, jak zresztą zazwyczaj w jego pracy zawodowej otworem stoją dwie drogi: pierwsza — narzucić swą ideę w całości bez względu na otoczenie, podporządkować je swej twórczej woli, zniszczyć nawet, gdy tego zachodzi potrzeba, tak, by w rezultacie powstała zwarta jednolita koncepcja wolna od wszelkich wpływów ubocznych. Na tej drodze powstały wielkie koncepcje urbanistyczne i architektoniczne przeszłości jak Nancy, Wersal, Leningrad i inne.

Droga druga, mniej efektowna, lecz raczej trudniejsza, polega na tym, by koncepcję architektoniczną dostosować do istniejących warunków terenowych, wartościowej zabudowy, zadrzewienia itp. Zadanie wówczas polega na tym, by te różnolite elementy wciągnąć w obręb kompozycji, powiązać ze sobą, skoordynować tak, by tworzyły zespół harmonijny i na tej dopiero podstawie dążyć do znalezienia wymaganej kompozycyjnej jednolitości.

W obrębie tych dwóch dróg obraca się w praktyce działalność architekta. Każda z nich w odpowiednich warunkach może być właściwą.

Nie ulega wątpliwości, że dla Wawelu ta druga droga jest jedyną.

Każdy pomysł zmierzający do uporządkowania plastycznego Wawelu liczyć się musi w wysokim stopniu ze stanem istniejącym i opierać na wszechstronnie przestudiowanych istniejących fragmentach.

Niejeden z tych fragmentów już sam przez się stanowi poważny problem do rozwiązania i wymaga gruntownych badań i studiów. A jest ich sporo, że wymienię tylko najważniejsze:

Budynek Nr. 5. Niezabytkowy, zbudowany przez okupanta. Zamyka sobą jeden z boków dziedzińca arkadowego i dzięki swemu położeniu stanowi jeden z dominujących akcentów zabudowy wzgórza i to w sensie ujemnym. W podziemiu kryje cenne szczątki Rotundy św. Feliksa i Adaukta. Reprezentuje znaczną wartość użytkową, równocześnie razi sztywnością form i brakiem skoordynowania z zabytkowym otoczeniem.

Budynek Nr. 3, tzw. „Wikaryówka“, dawny zabytkowy, lecz zniekształcony i zbanalizowany przez ostatnią przebudowę. Dzięki swemu położeniu przed frontem Katedry stanowi kluczową pozycję w rozwiązaniu całości wzgórza.

Budynek Nr. 8 nowy, administracyjny, ma pomieścić wszystkie biura i większość pracowni wawelskich. Budynek ten wypełni sobą lukę powstałą w północnym pasie obronnym; wraz z nim odbudowana zostanie część muru średniowiecznego w pobliżu Baszty Żłodzijskiej.

Budynek Nr. 9, pozostałość koszar austriackich. Po przebudowie z okresu wojny mieści dziś Apartamenta reprezentacyjne Prezydenta R. P. oraz mieszkanie pracowników wawelskich. Rażący wielkością i wyglądem, nie dający się zharmonizować z otoczeniem, nadaje się jedynie do rozbiórki.

Decydujący wpływ na wygląd Wawelu będzie miała odbudowa dawnych baszt i murów średniowiecznych. Konieczność tej odbudowy z uwagi na sylwetę wzgórza w zasadzie nie nasuwa żadnych wątpliwości; natomiast zakres i rozmiary tej odbudowy poprzedzone być muszą licznymi studiami.

Nie bez wpływu na całość będą również liczne rozsiane po całym terenie rezerваты przeszłości, których zabezpieczenie i udostępnienie dla zwiedzających powinno być wzięte pod uwagę.

Na tak licznych i różnorodnych elementach oparta być musi przyszła koncepcja plastycznego uporządkowania wzgórza! Podobnie jak równanie

o wielu niewiadomych. By zadaniu temu podołać, należy dążyć do zmniejszenia niewiadomych, innymi słowy każdy z wyżej wymienionych problemów należy z osobna rozwiązać i na tej dopiero podstawie dążyć do uzyskania jednolitej koncepcji całości<sup>3)</sup>.

W stosunku do zamierzeń porządkowych na terenie wzgórza wawelskiego pierwszorzędną rolę odegra również problem komunikacji.

Historycznie najstarszy dojazd od strony północnej — od wylotu ulicy Kanoniczej — stromy, o znacznych spadkach, nie nadaje się dla współczesnego ruchu kołowego. Będzie mógł być używany jedynie w wyjątkowych wypadkach. Zasadniczo przeznaczony jest dla ruchu pieszego. Rozwiązanie właściwego dojazdu, koniecznego dla potrzeb Wawelu, musi być znalezione na innej drodze, i to w sposób taki, by zaspakajając współczesne potrzeby komunikacyjne, nie naruszał możliwie obronnego charakteru wzgórza.

Zagadnienie to stanowi jeden z ważniejszych problemów oczekujących rozwiązania i to niełatwych zarówno pod względem plastycznym jak i technicznym.

Tak nakreślony obraz zagadnień i zamierzeń wawelskich nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o roli, jaką na Wawelu powinna odegrać roślinność.

Wawel dla tego celu jest miejscem predestynowanym. Strome stoki wznoszącego się nad Wisłą wzgórza, stare mury obronne, tarasy wynikłe z naturalnej pochyłości wzgórza, wszystko to stanowi znakomity teren dla rozwoju bujnej i różnorodnej vegetacji, i to nie tej przypadkowo rosnącej na wzgórzu i dość zaniedbanej, jaką dziś widzimy. Roślinność na Wawelu jako ważny czynnik kompozycyjny powinna planowo współdziałać z architekturą.

Dla Krakowa, który poza nader pięknym pierścieniem plant, na ogół niezbyt jest w roślinność zasobny — Wawel wraz z najbliższym otoczeniem nad Wisłą powinien stać się jedynym w swoim rodzaju, wspaniałym rezerwatem zieleni.

Po ustaleniu wstępnego planu uporządkowania — sprawie zieleni należy jak największą poświęcić uwagę.

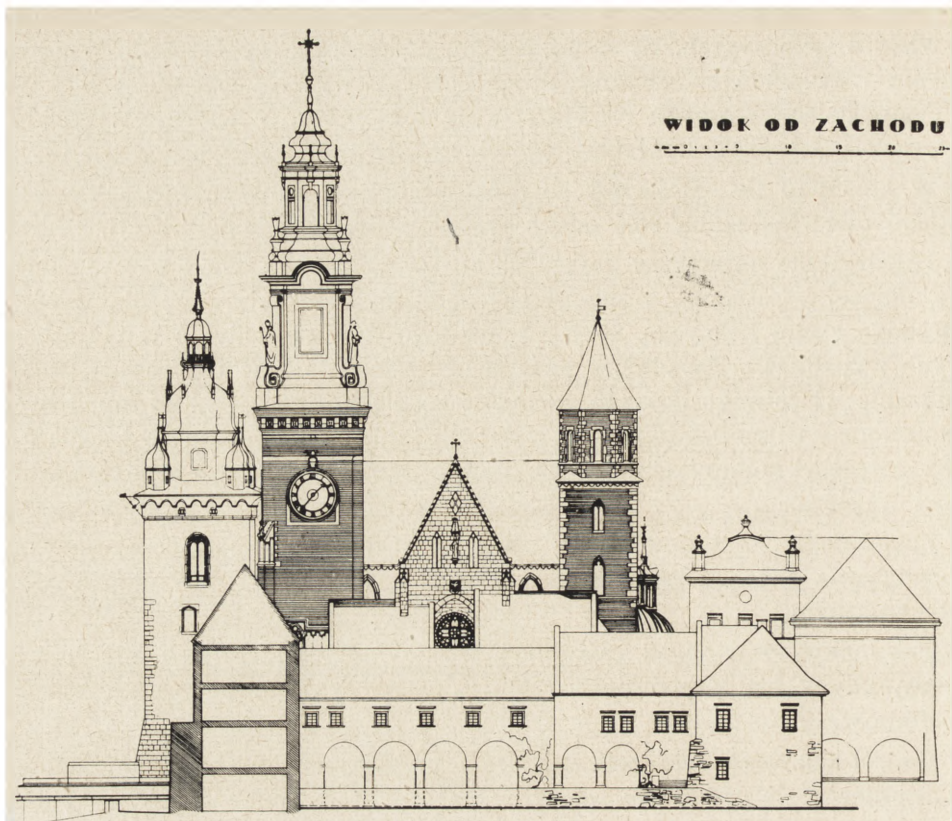
Tak przedstawia się w ogólnym zarysie splot zagadnień związanych z zamierzonym uporządkowaniem wzgórza wawelskiego.

Rozwiązanie dać może jedynie szczegółowo opracowany projekt.

Uważam jednak, iż poruszenie spraw tych już dzisiaj i zwrócenie na nie uwagi kulturalnej opinii jest potrzebne i bardzo na czasie. Porządkowanie Wawelu można w bardzo rozmaity sposób pojmować. Trzeba za-

---

<sup>3)</sup> Jako przykład w/w metody podaję na końcu artykułu wstępne studium nad rozwiązaniem tzw. „Wikaryówki“, jednego z bardziej kłopotliwych problemów wawelskich.



Ryc. 80. Projekt przebudowy budynku „Wikaryówki“. Widok od zachodu.  
Alternatywa I-

wczasu w ogólnych zarysach ustalić pewien punkt widzenia na tę ważną sprawę, tak by porządkowanie z natury rzeczy dość przewlekłe i długotrwałe, mogło się planowo rozwijać w pewnym określonym kierunku.

Spowodowanie wymiany zdań w tej sprawie jest celem niniejszego artykułu.

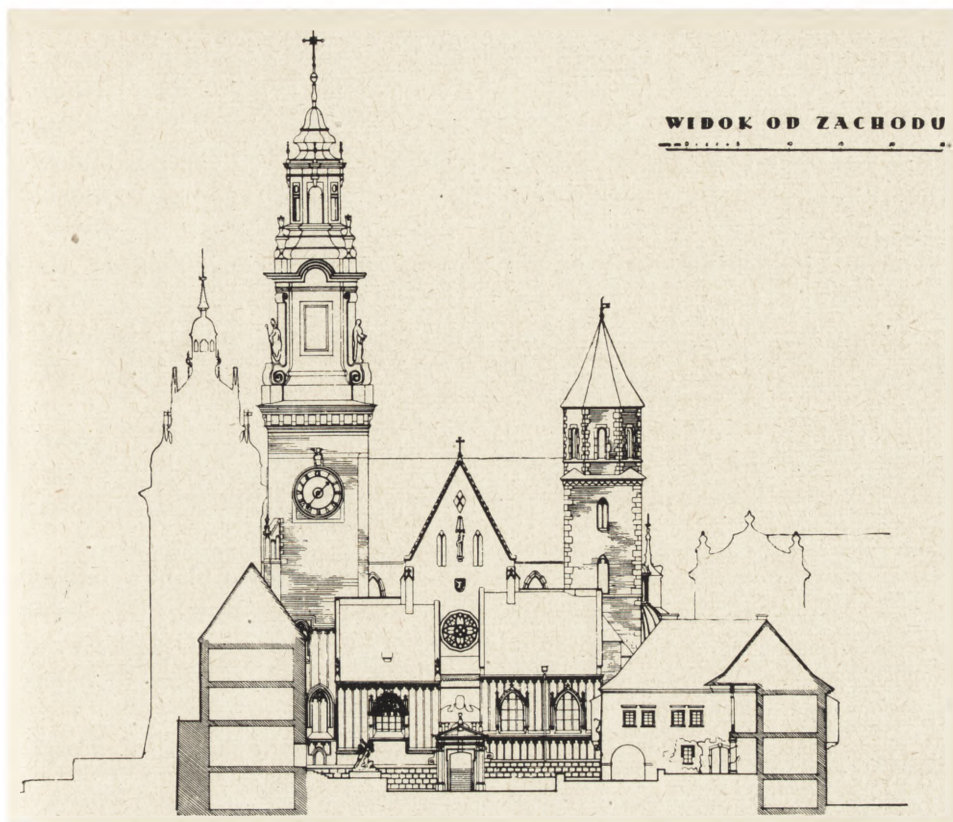
Wawel nie może na zawsze pozostać doświadczalnym terenem dla badań. Rok rocznie zwiedzają go liczne rzesze ludności ze wszystkich stron Polski.

Czy dla tych wielotysięcznych rzesz Wawel, jako największa skarbnica pamiątek narodowych, nie powinien być równocześnie przykładem i wzorem ładu, piękna i porządku?

Nie można wątpić, iż Polska Ludowa, która z takim rozmachem podjęła rozwiązanie licznych trudnych problemów życia gospodarczego i rozwiązuje je z dużym powodzeniem, nie cofnie się przed rozwiązaniem i tego tak dla kultury Polski istotnego zagadnienia.

Jednomysłność i entuzjazm, z jakim zapadła decyzja odbudowy Zamku Warszawskiego, powitana z taką radością przez ogół opinii polskiej, daje temu gwarancję.

Wawel i Zamek Warszawski reprezentują przecież tę samą dziedzinę niezniszczalnych wartości kulturalnych Narodu.



Ryc. 81. Projekt przebudowy budynku „Wikaryówki“. Widok od zachodu.  
Alternatywa II.

## STUDIUM WSTĘPNE PRZEBUDOWY BUDYNKU TZW. „WIKARYÓWKI“ NA WAWELU

Budynek kapitulny zwany dzisiaj powszechnie „Wikaryówką“ usytuowany przed frontem Katedry w samym centrum wzgórza wawelskiego, posiada dość długą historię. Pierwsza wzmianka o nim znajduje się w przywileju króla Władysława Warneńczyka z r. 1441, w którym król ten w drodze łaski darowuje kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu Janowi z Koniecpola plac narożny z domem, znajdujący się nawprost Katedry po prawej ręce od bramy wjazdowej pierwszej na Wawel <sup>4)</sup>.

Długosz, wyliczając domy, stanowiące własność Kapituły na Wawelu, wymienia również ten dom, darowany Kapitułe około połowy wieku XV przez proboszcza kościoła św. Floriana, Jakuba z Koniecpola, syna wyżej wymienionego Jana. Dom ten — jak podaje Długosz — był w części murywany, w części drewniany <sup>5)</sup>.

<sup>4)</sup> *St. Tomkowicz Wawel*, T. I, s. 100.

<sup>5)</sup> *St. Tomkowicz Wawel*, T. s. 100.

W wieku XVII na tej posesji powstaje kamienica jednopiętrowa murowana, dość okazała, jak wnioskować można z paru obramień okiennych fragmentów na fasadach północnej i wschodniej. Przypuszczać należy, iż znaczne części dawnej zabudowy weszły w skład nowej budowli. Jak z dawnych planów Wzgórza wnioskować można, w obręb obecnej budowy wchodzi kilka odrębnych obiektów, które w różnych okresach ulegały zmianom<sup>6)</sup>.

W roku 1798, jak stwierdza „Bericht über das Krakauer-Schloss“, budynek ten był jednopiętrowy i znajdował się w dobrym stanie<sup>7)</sup>. Prawdopodobnie nieco później dobudowano od strony południowej niskie pięterko, zaznaczone na niezrealizowanych planach przebudowy z lat sześćdziesiątych w XIX wieku<sup>8)</sup>.

Stan budowy z tego okresu widzianej od strony wschodniej podaje nam fotografia K. Beyera z roku 1858<sup>9)</sup>. Widać na niej szczątki jakiegoś szczytu lub attyki, wykusz, na konsolach oraz nadbudowę pięterka wymienioną wyżej.

Ostatnia przebudowa z końca XIX wieku na podstawie planów budowniczego, Antoniego Siedeka, przypieczętowała te liczne zmiany<sup>10)</sup>. Dobudowana została wówczas niefortunna wieżyczka mieszcząca klatkę schodową, na całym budynku nadbudowano drugie piętro, przy czym całość uległa zupełnemu zbanalizowaniu.

W tym stanie budynek ten dotrwał do dnia dzisiejszego, stanowiąc szpetny akcent w samym centrum Wzgórza wawelskiego.

\*

Przechodząc z kolei do aktualnego dziś problemu uporządkowania Wawelu i opracowywanego w związku z tym projektu, należy podkreślić, iż niepokąźny budynek „Wikaryówki“ dzięki swemu eksponowanemu położeniu w środku wzgórza przed frontem Katedry stanowi jedną z kluczowych pozycji wpływających na rozwiązanie całości.

W odniesieniu do tego budynku zarysowały się oddawna dwie opinie. Najprostszym rozwiązaniem wydaje się oczywiście zburzenie tego niepokąźnego budynku i odsłonięcie frontu Katedry. W tym też kierunku zmierzały przeważnie wszystkie studia i projekty dawniejsze. Po bliższym zastanowieniu się, to najprostsze pozornie załatwienie nasuwa jednak szereg wątpliwości.

Niepokąźny budynek „Wikaryówki“ jest mimo wszystko budynkiem zażytkowym i posiada swoją odległą historię. Poza tym jest on potrzebny, gdyż spełnia na terenie Wawelu funkcję użytkową, zapewniając mieszkania duchowieństwu i obsłudze Katedry.

<sup>6)</sup> *St. Tomkowicz, Wawel, Atlas planów.*

<sup>7)</sup> *St. Tomkowicz, Wawel, T. I, s. 101.*

<sup>8)</sup> Kopia planów wojsk w Archiwum Kierownictwa.

<sup>9)</sup> Archiwum akt dawnych Kraków, Teka Wawelska.

<sup>10)</sup> W Archiwum Kierownictwa Odnowienia.

Najważniejszą jest jednak rola, jaką obiekt ten odgrywa w ukształtowaniu plastycznym zabudowy Wawelu. Kościół Katedralny Wawelski orientowany, nie nawiązuje pod względem formalnym ani do kształtu wzgórza, ani też do najbliższego swego otoczenia. Oś główna kościoła, trafiając pod ostrym kątem w wygiętą łukowo linię zabudowy północnej krawędzi wzgórza, ślizga się po niej niejako. Przed frontem kościoła brak wolnej przestrzeni, z której mógłby on być bez skrótów oglądany. W ukształtowaniu bryły kościoła, wznoszącej się wśród ciasnego ongiś otoczenia, przeważają na sposób średniowieczny tendencje pionowe. Dla oka widza front kościoła występuje zawsze w silnych skrótach. Na tym właśnie w dużym stopniu spoczywa wielki urok tej budowli.

Odsłonięcie zupełne Katedry i usunięcie z jej pobliża kontrastującej niskiej zabudowy, zmienia zasadniczo charakter jej otoczenia i wpłynąć może, jak często się zdarza, ujemnie na wygląd i wrażenie wielkości budowli.

Względy powyższe przemawiają za koniecznością zachowania „Wikaryówki“.

\*

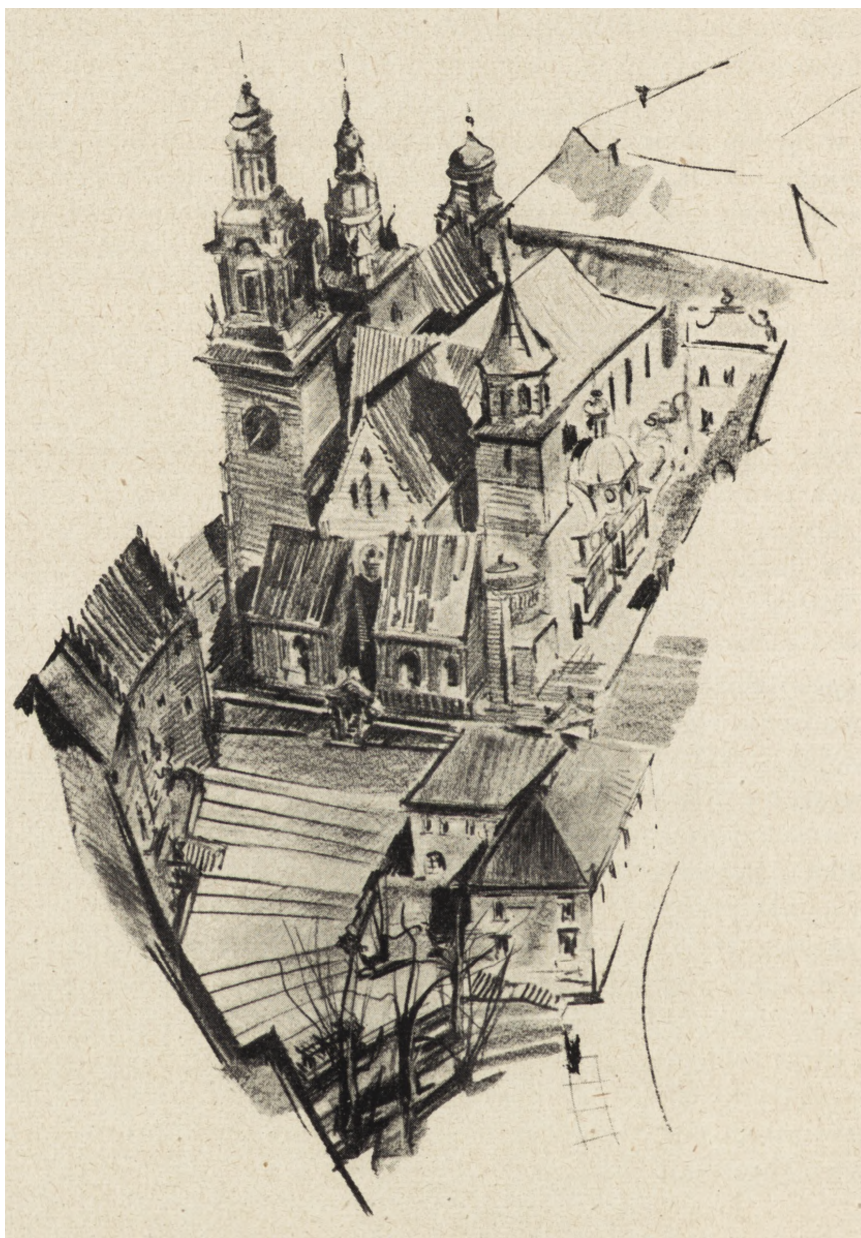
Załączone szkicowe studium w dwóch alternatywach oparte jest na założeniach powyższych.

Alternatywa I zmierza do przywrócenia na podstawie istniejących dokumentów dawnego otoczenia Katedry. Lice zabudowy, przeciwległej do frontu Katedry, odpowiada zabudowie dawnej utrwalonej na planach. Wysokość i gabaryt projektowanej zabudowy ściśle odpowiadają dawnym.

Dla zapewnienia wolnej przestrzeni przed frontem świątyni koniecznej dla gromadzenia się w tym miejscu wiernych, parter budynku potraktowany został w kształcie arkadowym podsieni, przez które przejście po przez naturalne, znajdujące się w tym miejscu wzniesienie terenu prowadzi wśród kwietników od głównej drogi komunikacyjnej wzgórza. Piętro zabudowy przed frontem Katedry przeznaczone na mieszkania duchowieństwa, jako częściowy ekwiwalent za obniżenie „Wikaryówki“.

Alternatywa II w zasadzie oparta na założeniach analogicznych jak alternatywa ad I, z tą jednak różnicą, iż odsłania w pewnym stopniu front Katedry. Budynek „Wikaryówki“ potraktowany został jako budynek wolno stojący, trakt zabudowy przed frontem Katedry został opuszczony, wskutek czego otwiera się w tym miejscu wolna przestrzeń z widokiem na ogrodowe rozwiązanie wyniosłości terenu, przez które prowadzi droga pieszka do Muzeum Diecezjalnego, oraz do głównej drogi komunikacyjnej wzgórza.





Ryc. 82. Projekt przebudowy budynku „Wikaryówki“. Widok z lotu ptaka.  
Alternatywa II

бенностей живописи, отличить более поздние слои от первоначальных, особенно тогда, когда они друг от друга не очень по времени отдалены. Такие же трудности проявляются также и тогда, когда является необходимость распознать имеем ли дело с техникой т. наз. „fresco secco”, с **клеевой-ли**, или же с **клеевой темперой**, особенно если в последних применен был мел в качестве белой краски, так как в одном и в другом случае появляется кальцит. Автор подает способы, как различить кальциты (т. е. известь происходящую из вещества связывающего краски, осветляющего их тон и дающего белый цвет в технике „fresco secco”), от мела, полученного от белой краски при росписи, сделанной клеевой техникой, или сродственной ей, на известковой штукатурке.

Предлагаемый автором метод состоит в обнаруживании находящихся в кальцитах микроорганизмов путем микроскопического исследования. Равно мел как и кальциты, это скалы прежде всего морского происхождения, вследствие чего содержат большое количество известковых животных и растительных организмов. В росписях исполненных клеевой техникой, где мел был применен в качестве белой краски, организмы эти будут отлично видимы. Наоборот, в известковом материале, примененном в технике „fresco secco”, происходящем из известковых скал, значительно сильнее сплоченных, сцементированных и перекристаллизованных, а также подверженных ряду химических процессов (выжигание, гашение и т. п.) организмов таких уже не найдем. Подобное исследование вовсе не затруднительно, если касается отличия очищенного мела от употребленной для росписи извести, осложняется же оно, когда возникает необходимость проследить разницы строения очищенного мела, как напр. когда дело в распознавании докрасок, росписных добавок, писанных тоже мелом, или в обнаружении неподлинного грунта в какой либо части данной росписи.

## **О ПРОБЛЕМАХ ВАВЕЛЯ**

С половины XIX столетия проявляется заинтересованность проблемой надлежащего устройства вавельского холма, на котором находится королевский замок, кафедральный костел и ряд жилых построек. На эту тему существует обширная литература. Кафедральный костел был отстроен и восстановлен в 1895—1901 гг., в первых же годах XX столетия начаты работы над восстановлением королевского замка и привращением прежнего вида вавельскому холму, обезображенному в XIX ст. пристройками австрийцев. Огромные заслуги при отстроении Вавеля положены недавно умершим профессором Адольфом Шышко-Богушем. Реставрационные работы продолжают в пределах 6-летнего Плана. При случае работ было попадено на интересные раскопки, которыми занялись доисторики. Доисторические исследования ведутся на Вавеле планомерно и систематически. Существует несколько проектов устройства вавельского холма. Автор статьи выражает мнение, что Вавель следует оставить таким, каким он есть в своих сохранившихся формах. Следует извлечь из прошлого и укрепить все что только будет возможно, а устранить все чужое, все что безобразит. Базой работ над упорядочением этого памятника старины положено стремление к тому, чтобы добыть свойственный силуэт холма вместе с венчающим его комплексом старинных построек.

## **КОНСЕРВАЦИЯ ГОБЕЛИНОВ**

В консервационном ателье Государственных Коллекций Искусства на Вавеле в Кракове консервируются ценные, старинные ткани при значительных затратах труда и издержек. Ателье для консервации тканей было основано с первой мыслью о необходимости обновления знаменитых вавельских arrasов (гобелінов), по возвращении их на родину. Как известно, ар-